

Zbyt niska frekwencja w węgierskim referendum

3 października 2016

W niedzielnym referendum, pierwszym takim w Europie, Węgrzy odpowiadali na pytanie, czy zgadzają się na umieszczanie w ich kraju uchodźców przez Unię nawet wbrew woli węgierskiego rządu. Zagłosowało tylko ok. 44 procent uprawnionych, z tego 4 procent głosów było nieważnych; by referendum było wiążące dla władz głosów ważnych powinno być przynajmniej 50 procent. Jednak praktycznie wszyscy głosujący, bo 98 procent, byli przeciwni przymusowemu przydzielaniu uchodźców przez Unię.[E]

Victor Orban od początku traktował referendum jako sprawdzian wysokości poparcia dla swojej ekipy – i wielokrotnie zapowiadał, że nie jest dla niego istotne, czy referendum okaże się wiążące, ale naprawdę ważne jest, co odpowiedzą Węgrzy. Jeżeli większość głosów zostanie oddanych na „nie” – Orban wprowadzi skuteczne regulacje prawne, które będą miały zapobiegać przyjęciu określonych kwot uchodźców narzuconych przez UE.[S]

„Na Węgrzech będzie nielegalna obowiązkowa kwota osiedlania” – oświadczył przewodniczący Fideszu Lajos Kosa. „Może to być poprawka do konstytucji, nowelizacja ustawy, ustawa organiczna (przyjmowana większością 2/3 obecnych na sali posłów), ustawa przyjmowana zwykłą większością głosów, uchwała parlamentu, albo przekazanie rządowi wiążącego mandatu.”[S]

Do głosowania na „nie” namawiał rząd Viktora Orbana, wiążąc przymusowe przyjmowanie imigrantów m.in. z zagrożeniem terrorystycznym, oraz opozycyjna skrajnie prawicowa partia Jobbik. Za bojkotem lub oddaniem nieważnego głosu opowiedziały się Węgierska Partia Socjalistyczna (MSZP) i kilka innych ugrupowań. Z kolei do głosowania na „tak” zachęcała Węgierska Partia Liberalna.[SN]

Politycy Fideszu obiecali, że rząd poda się do dymisji w przypadku, gdy przeważą głosy na „tak”. Od początku jednak takiego „zagrożenia” nie było – wynik był przesądzony, wątpliwości dotyczyły jedynie tego, czy referendum okaże się ważne. W ostatnich sondażach oddanie głosów na „nie” deklarowały 74 proc. uprawnionych i tylko 5 proc. zapowiadało, że zagłosuje twierdząco. Podliczono ponad 98 proc. głosów i wiadomo już, że Orban dostał „zielone światło”. [S]

Wynik referendum nie wpłynie na politykę węgierskiego rządu, przeciwnego przymusowemu przyjmowaniu uchodźców, osłabi jednak pozycję premiera Orbana wobec innych przywódców unijnych, ponieważ nie będzie mógł twierdzić, że przytłaczająca większość Węgrów nie zgadza się na obowiązkowe rozdzielanie uchodźców w krajach Unii. [E]

Na Węgrzech przebywa kilkadziesiąt tysięcy uchodźców, którzy w 2015 zostali tam i złożyli wnioski o azyl. W szczycie kryzysu uchodźców we wrześniu 2015 na Węgry przybywało dziennie ponad 4 tysiące uchodźców, ogromna większość w drodze do Niemiec. [E]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net